

Egzotyczna papuga wypiera dudka

15 stycznia 2017

Gdzie się nie pojawi – sieje spustoszenie. Papuga z inwazyjnego gatunku aleksandretta obrożna jest poważnym zagrożeniem dla populacji dudka w Izraelu. Wskazują na to badania prowadzone przez naukowców z Polski i z Ben Gurion University of the Negev.



Odporna, agresywna i niezwykle inteligentna – aleksandretta obrożna ma wszystkie cechy, które czynią z niej w środowisku ptasi odpowiednik terminatora. Papuga ta pochodzi z Afryki i Azji Południowej. Jeśli trafi w nowe miejsce – szybko się w nim odnajduje. Obecnie na wolności żyje już w 35 krajach na czterech kontynentach, w samej Europie jej populacje można spotkać w ponad stu miastach (najwięcej – w Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Niemczech).

Mogłoby się wydawać, że obecność egzotycznych, zielonych ptaków zwiększy urodę krajobrazu. Jednak ekołodzy mówiąc o aleksandrettach, wpadają w alarmistyczny ton. Aleksandretta znana jest bowiem z tego, że bardzo negatywnie oddziałuje na lokalną faunę, zwłaszcza inne ptaki gniazdujące w dziuplach.

Znane są przykłady jej negatywnego wpływu np. na kowaliki, dzięcioły, może ona konkutować ze szpakami – praktycznie ze wszystkimi dziuplakami, jakie żyją w danej okolicy. „Nie mówiąc o stratach w gospodarce – aleksandretta może niszczyć plony rolników, np. prowadzących plantacje palm daktylowych w Izraelu” – zauważa w rozmowie z PAP dr Piotr Zduniak z Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Razem z prof. Reuvenem Yosefem z Ben Gurion University of the Negev w Izraelu i dr. Michałem Żmihorskim z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie dr Zduniak przyglądał się inwazji papug w Izraelu i jej konsekwencjom dla lokalnych ptaków. Swoje wnioski przedstawili w „Annales Zoologici Fennici”.

Przez dziewięć lat (od 2000 do 2009 r.) prowadzono regularne liczenia ptaków na czterech powierzchniach na południu Izraela, w okolicach Ejlatu. Badano tzw. palmiarnie – duże skupiska palm daktylowych, sadzonych przez człowieka na pustyni. Właśnie tam żyje dudek – jedyny gatunek ptaków występujących w badanym miejscu naturalnie, który potrzebuje dziupli.

Na dwóch z czterech badanych obszarów zaczęto odnotowywać aleksandretty obrożne (w 2002 i 2006 r). „Tam, gdzie się pojawiały, automatycznie dochodziło do silnego spadku liczebności dudka. Tam, gdzie papugi nie obserwowano – liczebność dudka utrzymywała się na stałym poziomie” – mówi dr Zduniak.

Problem bierze się stąd, że papugi i dudki, aby wyprowadzić lęgi, potrzebują takiego samego rodzaju lokum: dziupli drzew. A tych jest w Izraelu – kraju w dużej części pustynnym – jest deficyt. Co istotne, lęgi papug zaczynają się wcześniej, niż lęgi dudków. To w praktyce oznacza, że papugi wcześniej niż dudki poszukują dziupli, i najlepsze lokale sprzątają im tuż przed dzioba.

„Aleksandretta doskonale radzi w środowisku palm daktylowych. Wypiera dudka z miejsc lęgowych, z których wcześniej korzystał – opowiada dr Zduniak. – Znając zagęszczenie dudka na badanych powierzchniach, i wiedząc, kiedy pojawiła się tam papuga – trudno nie dostrzec silnego, negatywnego wpływu gatunku obcego na rodzimy”.

Do tego dochodzą inne rodzaje presji, co – zdaniem naukowca z Poznania – może oznaczać dla dudka faktycznie zagrożenie. „Jest to gatunek wrażliwy na zmiany w środowisku” – zauważa dr Zduniak. – „Tymczasem papugi są najczęściej ptakami stadnymi. Są silne i bardzo inteligentne, potrafią być też bardzo agresywne w stosunku do innych gatunków. Konkurując o zasoby mogą je np. przeganiać, z skrajnych wypadków nawet zabijać. Zachowując się agresywnie, papugi zmieniają zachowania innych ptaków, zmuszając do zwiększenia czujności i tym samym utrudniając efektywne żerowanie”.

Autorstwo: Anna Ślązak

Zdjęcie: [dr Jyoti Prasad Pattnaik](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl